

HANNA RZADKOSZ-FLORKOWSKA

WSP w Bydgoszczy

CO NAM DAJĄ SONDAŻE PRZEDWYBORCZE?

Celem artykułu jest próba oceny wartości sondaży na przykładzie sondaży przedwyborczych przeprowadzonych przez Studio Opinii Społecznej *Gazety Regionalnej* w Bydgoszczy. Przedmiotem refleksji (autorefleksji) jest pytanie, czy i w jakim stopniu sondaż przedwyborczy przeprowadzony w formie ustalonej przez Studio jest metodą wiarygodną? Czego można oczekiwać i jak korzystać z uzyskanych danych?

Są to problemy o tyle interesujące, że nasze doświadczenia w dziedzinie badań przedwyborczych, które są bardzo specyficzne – przede wszystkim ze względu na szybkość ich przeprowadzania i opracowywania, są stosunkowo niewielkie. Natomiast wszystko wskazuje na to, że jest to dziedzina, która ma przed sobą przyszłość. Mnogość partii, częstotliwość wyborów, niejasna, ciągle zmieniająca się scena polityczna rokuje duże zapotrzebowanie na tego typu badania.

Ważne jest, by owo zapotrzebowanie rzetelnie zrealizować. Należy więc z jednej strony sprecyzować oczekiwania wobec badań przedwyborczych, z drugiej – co być może jest ważniejsze – jasno określić możliwości uzyskania wiarygodnych danych i ich charakter.

Badania opinii politycznych to bardzo niejednorodny termin. Wykorzystuje się w tych badaniach i ankiety pocztowe, i pogłębione wywiady swobodne, i sondaże uliczne i inne. Wymienione techniki w dużym stopniu różnią się założeniami metodologicznymi, a co za tym idzie precyzyjnością, reprezentatywnością czy trafnością.

W ostatnim czasie na popularności zyskały sondaże opinii politycznych. Są to masowe badania prowadzące do opisu rozkładów pojedynczych zmiennych

(w danej populacji). Pod zmiennymi mieszczą się zarówno pytania o fakty, jak i o opinie. Badania przeprowadza się w oparciu o jedno narzędzie badawcze, którym zazwyczaj jest kwestionariusz wywiadu. Sondáže mogą różnić się poziomem standaryzacji kwestionariusza (od pytań zamkniętych do wywiadu swobodnego), a także formą kontaktu z badanym (respondentem): kontakt bezpośredni (rozmowa indywidualna) bądź pośredni (rozmowa telefoniczna, czy wręcz ankieta pocztowa).

Szczególnym typem sondażu są tzw. sondaże uliczne. Cechą charakterystyczną tej techniki jest specyficzny dobór próby metodą kwotową (udziałową), która polega na arbitralnym (choć oczywiście opartym o wiedzę badacza na temat danej zbiorowości) wyznaczeniu grup (kwot) różniących się określoną znaną cechą (cechami). Zakłada się przy tym adekwatność, czyli reprezentatywność wyróżnionych kwot dla całej zbiorowości według wszystkich cech (nie tylko wybranych). Ta metoda doboru próby różni się od metody warstwowej proporcjonalnej przede wszystkim tym, że realizacji próby (wyboru konkretnych respondentów) dokonuje sam ankieter. Oczekuje się od niego spełnienia wskazanych kryteriów kwotowych przy doborze, a co za tym idzie zbliżenia tej próby do próby losowej. W praktyce oznacza to, że ankieter uzyskuje polecenie przebadania np. 20-tu osób o konkretnych cechach (przykładowo mężczyzn w wieku 21-30 lat) i od niego wyłącznie zależy kogo wybierze – badacz nie ma na to wpływu. Jest to pierwszy moment, gdzie wynik badania może zostać obarczony błędem. Ankieter przecież może przeprowadzić wywiady wśród swoich znajomych, czyli osób jakoś do niego podobnych lub homogenicznych pod względem jakiejś cechy, co może zniekształcić rezultat.

Sytuacja przeprowadzenia wywiadu jest w związku z tym także mało kontrolowana. Miejsce i pora badań, a szczególnie obecność osób trzecich i ich zachowanie są pomijane w ogólnej analizie wyników, co także może na nie wpłynąć. Wyraźnie widać pewne niedomogi tego sposobu uzyskiwania danych, które już na starcie mogą ograniczać rzetelność informacji. Oczywiście nie zwalnia to badaczy z obowiązku dbałości o tę rzetelność i starania zmniejszenia błędów systematycznego (stałego, nielosowego).

Sondaż uliczny bardzo często bywa wykorzystywany w badaniach przedwyborczych. Studio Badania Opinii Społecznej *Gazety Regionalnej* w Bydgoszczy przeprowadziło dwa takie sondaże przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi.

Pierwszy w dniach 16-18 sierpnia, drugi 1-3 września 1993 roku (na cztery i na dwa tygodnie przed wyborami).

Podstawowym celem badań było poznanie preferencji i przewidywań wyborczych mieszkańców woj. bydgoskiego.

Przygotowany kwestionariusz wywiadu zawierał trzy pytania dotyczące:

- 1) udziału w wyborach
- 2) wyboru
- 3) typowania zwycięzcy

Zmienne niezależne zawarte były w pytaniach metryczkowych:

- 1) udział w poprzednich wyborach (tak, nie)
- 2) członkostwo w jakiejś partii (tak, nie)
- 3) miejsce zamieszkania (wieś, miasto do 20 tys., miasto do 50 tys. miasto do 100 tys., Bydgoszcz)
- 4) płeć (kobieta, mężczyzna)
- 5) wiek (18-25 lat, 26-40 lat, 41-60 lat, powyżej 60 lat)
- 6) wykształcenie (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe)
- 7) zatrudnienie (tak: w firmie prywatnej, w firmie państwowej, nie: bezrobotny, inne powody).

Badanie prowadzili nieprofesjonalni ankieterzy, którzy zostali uprzednio poinstruowani przez Studio. Zwrócono im uwagę na potrzebę neutralności przebiegu badania (bez sugerowania, pouczania, dyskusowania itd.), standaryzacji sytuacji wywiadu oraz uczulono ich na realizację próby. Jej dobór był przeprowadzony metodą udziałową. Wybór konkretnych respondentów w obrębie kwoty należał do ankieterów. To warunkowało sytuację wywiadu: na ulicach, w instytucjach publicznych, w mieszkaniach. Zdawano sobie sprawę, że forma doboru próby może odbić się na rzetelności wyników.

Kryterium kwotowym było miejsce zamieszkania. Ustalono, że liczba osób w obrębie kwoty będzie proporcjonalna do wielkości ośrodka (miasta, wsi). Wybrano Bydgoszcz, Chojnice, Solec Kujawski, Szubin i okoliczne wsie. W Bydgoszczy wybrano trzy dzielnice: Śródmieście, Wyżyny i Fordon.

I tak na około 1100-osobową próbę (I sondaż – 1101, II sondaż – 1105) mieszkańcy poszczególnych ośrodków odpowiednio stanowili:

	I sondaż	II sondaż
wieś	118	104
m. do 20 tys.	278	202
m. do 50 tys.	153	105
m. do 100 tys.	151	302
Bydgoszcz	401	392

Choć zmieniono nieco liczebność poszczególnych warstw w obu sondażach obie próby okazały się dość podobne (co pośrednio mogłoby potwierdzić zbliżenie do próby losowej).

Tabela 1. Charakterystyka, próby

Kryterium	Sondaż I %	Sondaż II %
UDZIAŁ W POPRZEDNICH WYBORACH		
TAK	79,4	80,8
NIE	20,1	18,9
CZŁONKOWSTWO W JAKIEŚ PARTII		
TAK	2,6	1,7
NIE	96,9	98,2
PŁEĆ		
KOBIETA	50,1	46,5
MĘŻCZYŻNA	49,8	53,3
WIEK		
18-25 lat	12,4	12,8
26-40 lat	39,2	42,7
41-60 lat	41,3	38,4
powyżej 60 lat	6,6	5,6
WYKSZTAŁCENIE		
PODSTAWOWE	9,5	6,1
ZAWODOWE	34,5	36,0
ŚREDNIE	45,4	45,6
WYŻSZE	10,5	12,0
ZATRUDNIENIE		
W FIRMIE PAŃSTWOWEJ	43,2	38,3
W FIRMIE PRYWATNEJ	26,4	29,5
NIE PRACUJE – BEZROBOTNY	7,3	10,3
NIE PRACUJE – INNE POWODY	22,4	21,1

Wyniki

W obu sondażach uzyskano zaskakująco duży procent deklaracji udziału w wyborach. W pierwszym wyniósł 53,7 %, w drugim 64,3 %.

Przypomnijmy, że w poprzednich wyborach parlamentarnych uczestniczyło 45,7% uprawnionych (w skali województwa).

Równie zaskakująco duża na 4 tygodnie przed wyborami była liczba osób zdecydowanych pójść na wybory, ale wahających się komu oddać głos: aż 30,2 %. Co trzeci badany nie miał jeszcze sprecyzowanych preferencji wyborczych. Dwa tygodnie później liczba ta utrzymała się: 29,1 %.

Natomiast zdecydowani wybrali następująco:

	I sondaż	II sondaż
Sojusz Lewicy Demokratycznej	18,7	20,6
Unia Demokratyczna	13,1	17,4
Unia Pracy	6,9	6,5
Polskie Stronnictwo Ludowe	4,7	2,5
Kongres Liberalno-Demokratyczny	4,6	2,9
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform	3,9	4,3
Konfederacja Polski Niepodległej	3,5	4,3
NSZZ „Solidarność”	3,3	1,8
Porozumienie Centrum	2,8	2,6
KKW „Ojczyzna”	2,7	1,2
PSL – Porozumienie Ludowe	1,7	0,9
Partia X	1,4	2,9
Samoobrona – Leppera	1,1	1,5
Unia Polityki Realnej	0,8	1,9
Koalicja dla Rzeczypospolitej	0,5	0,1
Stowarzyszenie Techniczne	0,5	0,4
Polska Partia Przyjaciół Piwa	0,2	0,2
Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe	0,0	0,0

W ciągu dwóch tygodni podniosły swoją pozycję: SLD, UD, BBWR, KPN, Partia X oraz UPR, utrzymały liczbę głosów: UP, PC, Samoobrona, PPPP i Stowarzyszenie Techniczne, a PSL, KLD, Solidarność, KKW „Ojczyzna” PSL-PL i KdR straciły.

Jeszcze więcej niezdecydowanych znalazło się wśród osób, które poproszono o wytypowanie przyszłego zwycięzcy. Aż 45% uchyliło się od odpowiedzi. Prawie połowa badanych nie była w stanie hipotetycznie określić, która partia, ich zdaniem, ma najsilniejszą pozycję.

Natomiast wśród przewidujących większość typowała prawidłowo (jak się później okazało): aż 39,5 % twierdziło, że wygra SLD. Drugie miejsce zajęła UD - 23,1 %, następnie BBWR - 7,2 %, PC - 5,6 %, KPN - 5,1 %, PSL - 5,1 %, UP - 3,3 %, KLD - 3,1 %, a pozostałe partie poniżej 3 %. Po dwóch tygodniach, w drugim sondażu z jednej strony utrzymała się dezorientacja (45 %), a z drugiej wzrosło przekonanie o zwycięstwie SLD - 53,4 %.

Oba sondaże wykazały, że bardzo wiele osób, które nie brały udziału w poprzednich wyborach zmieniło swoją postawę i postanowiło głosować (I sondaż - 33,3 %, II sondaż - 41,4 %). Wśród nich zdecydowana część (32 %) postanowiła poprzeć Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Generalnie wysoki odsetek deklaracji uczestnictwa w wyborach rósł wraz z poziomem wykształcenia. Potwierdził to drugi sondaż.

	% deklaracji udziału w wyborach			
	wykszt. podst.	wykszt. zaw.	wykszt. śred.	wykszt. wyższe
I sondaż	34,6	45,9	65,7	79,3
II sondaż	44,1	55,7	68,0	87,2

Wyborcy z wyższym wykształceniem także byli bardziej zdecydowani na kogo głosować (zaobserwowano stosunkowo niski procent osób wahających się komu oddać głos). Z poziomem wykształcenia rósł również odsetek wyborów najpopularniejszych partii SLD i UD. Prawie w każdej kategorii zdecydowanie zwycięską partią okazał się SLD. Jedynie wśród osób z wyższym wykształceniem w I sondażu głosy rozłożyły się równomiernie (nieznaczna przewaga SLD), natomiast w II wygrała UD.

W obu sondażach więcej mężczyzn deklaroowało udział w wyborach. Także mężczyźni byli bardziej zdecydowani komu oddać głos. Bez względu na płeć wyborców, partie zwycięskie to SLD przed UD. Zaobserwowano, że wraz z wiekiem rośnie procent deklaracji udziału w wyborach. Natomiast najwięcej niezdecydowanych, komu oddać głos znalazło się wśród osób przed 24 i po 60 roku życia. I w tych dwóch kategoriach zwyciężyła UD przed SLD.

Wśród najmłodszych popularny był KLD, ale również UP. UP miała silną pozycję także wśród osób między 26 a 60 rokiem życia.

Spośród respondentów zatrudnionych w firmach państwowych zdecydowanie wygrał SLD (I sondaż – 22,5 %, II sondaż – 23,4 %). Na drugim miejscu UD, na trzecim UP. Osoby zatrudnione w firmach prywatnych za pierwszym razem oddały nieznacznie więcej głosów na SLD, za drugim wygrała UD.

Zbadaliśmy też czym charakteryzują się elektoraty dwóch najpopularniejszych partii (SLD i UD). Wbrew pozorom nie ma zdecydowanych różnic. Sojusz ma więcej zwolenników w miastach średniej wielkości (do 100 tys. mieszkańców). Wybory SLD to częściej osoby po czterdziestce, a wśród wyborców Unii Demokratycznej jest więcej osób młodszych. Wśród elektoratu UD jest więcej osób z wyższym wykształceniem, pozostałe kategorie nie różnią się znacząco.

Tabela 2. Charakterystyki elektoratów SLD i UD

Kryterium	Elektorat SLD %	Elektorat UD %
MIEJSCE ZAMIESZKANIA		
wieś	3,3	10,4
miasto do 20 tys. mieszkańców	25,6	5,6
miasto do 50 tys. mieszkańców	10,1	15,2
miasto do 100 tys. mieszkańców	30,4	31,2
Bydgoszcz	30,4	37,6
PŁEĆ		
Kobieta	39,8	37,6
Mężczyzna	60,1	60,8
WIEK		
18-25 lat	6,7	9,6

Kryterium	Elektorat SLD %	Elektorat UD %
26-40 lat	31,7	48,8
41-60 lat	58,1	38,4
powyżej 60 lat	2,7	3,2
WYKSZTAŁCENIE		
podstawowe	3,3	0,8
zawodowe	29,7	24,0
średnie	50,6	48,0
wyższe	16,2	27,2

Porównanie wyników i wnioski

	II sondaż	Wyniki wyborów
SLD	20,6	28,7
PSL	2,5	10,7
UD	17,4	10,0
UP	6,5	6,6
PC	2,6	6,6
KKW „Ojczyzna”	1,2	6,0
BBWR	4,3	4,6
KPN	4,3	3,7
Samoobrona	1,5	4,2
KLD	2,9	3,6
Partia X	2,9	3,2
NSZZ „S”	1,8	2,9
UPR	1,9	2,7
KdR	0,1	1,5
PSL-PL	0,9	1,2
PPPP	0,2	0,8
Stow. Tech.	0,4	0,3
PSNar.	0,0	0,2

Wielką „porażką” badawczą okazało się niewłaściwe rozpoznanie pozycji Polskiego Stronnictwa Ludowego. Doszło do tego z powodu błędu, który pojawił

się jeszcze przed przeprowadzeniem badań. Okazało się, że mylna była konstrukcja próby. Jak wspomniałam, przyjęto kwotowe kryterium miejsca zamieszkania, ale skupiono się na proporcjonalności kwot w stosunku do liczebności miast. Liczba osób przebadanych na wsi nie była proporcjonalna do liczby wszystkich mieszkańców wsi w województwie bydgoskim. Wieś nie była reprezentowana w wystarczającym stopniu. Kwota była za niska. A dodać warto, że PSL osiągnął na wsi wynik 12,1 % w I sondażu i 14,0 % w II sondażu. Pozycja ta jednak zginęła w obliczeniach dotyczących całej próby. Można było temu zaradzić „ważąc” wynik.

Porównując wyniki naszego drugiego sondażu z wynikami wyborów parlamentarnych w województwie bydgoskim widać duże różnice w uzyskanych liczbach. Na tej podstawie można by wyciągnąć wniosek o nierzetelności uzyskanych danych. Skłaniałoby to raczej do negatywnych ocen techniki badawczej, jak i rzeczywistego przebiegu badań. Być może nieprofesjonalni ankierzy i metoda doboru próby charakterystyczna dla sondaży ulicznych odbiły się na rzetelności badań.

Ale czy rzeczywiście te wyniki nie mogą zadowolić?

Prawidłowo wyłoniono zwycięski Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dobrze rozpoznano pozycję Unii Demokratycznej i Unii Pracy. Wskazano na możliwość przekroczenia progu 5 % przez Bezpartyjny Blok Wspierania Reform i Konfederację Polski Niepodległej. Tak się stało. Przewidziano duży (większy niż poprzednio) udział w wyborach. Przypomnijmy wyniósł 57,2 %.

Sformułowano prognozę, że nie przekroczą progu: Kongres Liberalno-Demokratyczny, NSZZ „Solidarność”, KKW „Ojczyzna”, co było zaskakujące, ale okazało się prawdziwe. Należy zwrócić uwagę, że drugi sondaż odbył się na dwa tygodnie przed wyborami i że aż 30 % osób deklarujących udział w wyborach nie wiedziało na kogo odda głos (a ich decyzje mogły całkowicie zmienić obraz). Preferencje wyborcze wysondowano prawidłowo. Rzecz jasna poza przypadkiem PSL, ale ten błąd wynikał z pomyłki badaczy, a nie z natury wybranej techniki.

Trafność sondaży jest uzależniona od charakteru badanych zjawisk. Im bardziej złożona dziedzina badań, tym mniejsza trafność, tym mniej precyzyjne wyniki. Najbardziej trafne dane można uzyskać w sondażach badających proste fakty zewnętrzne (np. liczba dzieci, miejsce pracy, posiadanie lub nie samochodu) lub poziom poinformowania o różnych dziedzinach życia (np. wiedza o AIDS).

Dziedzina preferencji i zachowań wyborczych należy do bardziej złożonych i trafność sondaży w tej sferze może być nieco ograniczona. Jednak zawężenie granicy trafności jedynie uwiarygodnia tę technikę. Uczciwie określa jej możliwości. Trafność sondaży ulicznych polega na prawidłowym rozpoznaniu trendów, tendencji wyborczych. To przybliżenie wyniku z charakteru metody, a nie rzetelności badań.

Próbując odpowiedzieć na wyjściowe pytanie sędzę, że sondaże spełniły swoją rolę. Przedwyborcze sondaże uliczne mogą dostarczyć wartościowych informacji na miarę realistycznych oczekiwań. Są dobrym instrumentem do wskazania i przewidywania pewnych zjawisk i tendencji (ich wysondowania). Oferują surowe dane, z których badacze mogą zrobić dobre lub złe przybliżenia. Znając dziedzinę badań, posiadając odpowiednią wiedzę na temat badanej rzeczywistości społeczno-politycznej oraz kompetencje interpretacyjną można uzyskać wiarygodne informacje.

Literatura

- Gostowski Z.: O poprawę jakości badań surveyowych. *Studia Socjologiczne* 1979 nr 3
- Mayntz R., Holm K., Hübner P.: Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej. Warszawa 1985
- Sulek A.: O rzetelności i nierzetelności badań sondażowych w Polsce. *Kultura i Społeczeństwo* 1989 nr 1
- Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne. K. Lutyńska, A. Wejland (red.), Wrocław 1983